

Ewa Maj
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Politycy – publicyści prasowi w Polsce

Słowa kluczowe: prasa, publicystyka polityczna, autobiograficzne i biograficzne, gatunki publicystyczne, sylwiczne gatunki publicystyczne

Keywords: newspapers, political journalism, biographical and autobiographical genres, journalistic genres based on the silva

Abstract

The press was an important factor behind a formulation and dissemination of political messages. The importance of this mass medium was appreciated by politicians who quickly recognized its value. Politicians were involved in journalism as columnists, audience and disseminators of political messages. A group of politicians holding the highest positions in Poland who were also columnists, i.e. Roman Dmowski, Stanislaw Mackiewicz, Józef Piłsudski serves as an example here. They were politicians by definition being respectively a member of Polish parliament, a prime minister and a minister. They were leaders of political parties. They were also engaged in informative and persuasive journalism. Their role in shaping the then press system was exceptional as they created cross-regional press centers, brought to life dailies, weeklies and monthlies capable of forming political ideas and views in society.

Their autobiographical journalistic writing managed to explain to their readers the motivation behind their political conduct, the circumstances of making their private though important decisions to the public. The narrator of these articles appeared to be a creative personality who used specific experiences to make journalistic findings reliable. Subjectivism was permitted and accepted due to the nature of columns which were personalized and rich in reflection on author's personal life. Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski proved that a politician-columnist could use varied forms of journalistic writing.

Uwagi wstępne

Profesjonalne badania prasy w Polsce mają tradycję sięgającą 1911 roku, gdy Stanisław Teofil Jarkowski na łamach „Przeglądu Narodowego” użył pojęcia *prasoznawcy* celem określenia eksploratorów czasopiśmiennictwa. Prekursor badań prasoznawczych zwrócił uwagę na polityczny wymiar komunikacji masowej, dając asumpt do rozważań o relacjach zachodzących między politykami a prasą¹. Od tego czasu badanie historii prasy w Polsce wzmacniało poczucie siły oddziaływania tego

¹ S. T. Jarkowski, *Czasopiśmiennictwo polskie w Saksonii. Notatki bibliograficzno-historyczne*, „Przegląd Narodowy” 1911, nr 2, s. 214-235; idem, *Literatura dotycząca prasy polskiej. Notatki krytyczno-bibliograficzne*, „Przegląd Narodowy” 1911, nr 7, s. 9-48.

medium. Prasa odegrała ważną rolę, niekiedy nawet o szczególnej sile rażenia, w sytuacjach kryzysu politycznego. Przykładem były tragiczne wydarzenia w trakcie pierwszych wyborów Prezydenta RP w 1922 roku czy podczas przygotowania i realizacji przewrotu majowego w 1926 roku, gdy prasa nabierała znaczenia pierwszorzędного opiniotwórczego czynnika politycznego, oddziałując na strony konfliktu. Podobną rangę miała w okresie przełomów politycznych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szczególnie w 1956 roku, kiedy ujawniła się jej rola w *narastającym procesie przemian* oraz *gdy w sposób najbardziej widoczny zaświadczała o nowym kursie politycznym, wypełniała treścią z wolna następujące zmiany, przydawała im konkrety, komplikowała je i w konsekwencji przyspieszała, często wbrew intencjom ostrożnych bądź opornych polityków*². Doświadczenia wyniesione z historii czasopiśmiennictwa są aktualne, ponieważ współcześnie, mimo dywersyfikacji źródeł przekazu, prasa pozostała istotnym składnikiem informacyjnym dla polityków zainteresowanych kontaktem z odbiorcami, którym przedkładają swoje wizje świata.

Celem opracowania jest przedstawienie działalności publicystycznej polityków w Polsce, z uwzględnieniem twórczości prasowej wybranych osób, których działalność piśmiennicza reprezentowała różne nurty ideowe i światopoglądowe. Polityk-publicysta należy do szczególnej grupy uczestników procesu komunikowania politycznego, ponieważ wzmacnia przekaz społeczny, występując w potrójnej roli nadawczej, transmisyjnej oraz odbiorczej. Podlega wpływowi czynników zewnętrznych (przykładowo: elektoratu), przez co staje się uczestnikiem dwupoziomowego przepływu komunikacyjnego (*two-step flow of communication*), które dopuszcza *wpływowych liderów* do uczestnictwa w czynnościach informowania i perswadowania odbiorców³. Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto definicję publicystyki jako działu piśmiennictwa niebeletrystycznego, zajmującego się aktualnymi zjawiskami społecznymi, politycznymi, kulturalnymi, gospodarczymi, naukowymi itp. i naświetlającymi je z punktu widzenia określonej orientacji ideowej, światopoglądowej, doktrynalnej. Zwrócono uwagę na rolę prasy w procesie emitowania treści politycznych, podawania ich do publicznej wiadomości, sugerowania (czasem narzucania) odbiorcom sposobu myślenia o polityce, nakłaniania czytelników do określonego sposobu postępowania politycznego.

Źródłową podstawę opracowania stanowiły teksty publicystyczne autorstwa Romana Dmowskiego, Stanisława Mackiewicza i Józefa Piłsudskiego. Dobór materiałów empirycznych stanowił pochodną troski o reprezentatywność w odniesieniu do: 1) twórców, by spożytkować materiały publicystyczne najbardziej charakterystyczne, ale stosunkowo mniej znane w literaturze przedmiotu, 2) gatunków publicystycznych, żeby w miarę możliwości pokazać bogactwo genologicznych doświadczeń polityków-publicystów, 3) nurtów ideowych – dla odzwierciedlenia ważnych treści politycznych, 4) sprzężenia zwrotnego zachodzącego w publicysty-

² W. Władyka, *Na czołowiec. Prasa w Październiku 1956 roku*, Warszawa – Łódź 1989, s. 12, 13.

³ B. Ollivier, *Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka*, tłum. I. Piechowiak, Warszawa 2010, s. 222, 381.

ce. Przedział czasowy był dość rozległy, ponieważ obejmował działalność polityków-publicystów od końca XIX wieku do drugiej połowy XX stulecia, ale w części empirycznej opracowania zredukowano go do okresu największej aktywności polityków-publicystów.

Definiowanie działań publicystycznych polityka wymaga odniesień do tła, a sposób interpretacji tekstu publicystycznego jest uzależniony od okoliczności, w jakich powstał. Jednak z uwagi na adresatów opracowania – a więc głównie znawców tematyki prasowej – wiedza na temat kontekstu historycznego została zredukowana do niezbędnego minimum. Z tego też powodu w niewielkim stopniu podjęto czynności wyjaśniania siatki pojęciowej z uwzględnieniem terminologii, jak: tekst prasowy, gatunek publicystyczny, styl pracy dziennikarskiej, tradycja piśmiennictwa prasowego. Przyjęto problemowy układ tekstu, rezygnując z przestrzegania reguły temporalnego następstwa wydarzeń, aby skoncentrować uwagę badawczą na kwestiach sprawności pisarskiej polityków-publicystów.

Podmiotowość polityka-publicyści

Przedmiotem dociekań stały się teksty trzech autorów publicystyki przygotowanej z różnego punktu widzenia polityki, ideologii, wartości politycznych. Próba dobrana została na podstawie kryterium obecności w ośrodkach władzy politycznej, co oznacza, że grupę polityków-publicystów stanowili członkowie naczelnych instytucji publicznych, uczestnicy procesu decyzji politycznej w państwie na poziomie legislatury (poseł) i egzekutywy (premier rządu, minister). Pod uwagę wzięto polityków parających się publicystyką, jak: Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski, uznając ich działalność za miarodajną dla ogółu polityków-publicystów. Postaci zostały wyselekcjonowane według klucza reprezentatywności pokoleniowej, losów życia, doświadczenia prasotwórczego, wreszcie pozycji politycznej i roli w polityce. Pod względem instytucjonalnym wybór sprzyjał spożytkowaniu dorobku prasowego osób piastujących funkcję 1) premiera: Piłsudski stał na czele rządu dwukrotnie w latach 1926–1928 oraz w 1930 roku; Mackiewicz był premierem rządu na emigracji w latach 1954–1955, 2) posła: Dmowski był posłem na Sejm Ustawodawczy 1919–1922, piastował funkcję prezesa Komitetu Polskiego w Paryżu i delegata na paryską konferencję w 1919 roku; Mackiewicz uzyskał mandat poselski dwukrotnie: 1928–1930 oraz 1930–1935, 3) ministra: Dmowski objął urząd ministra spraw zagranicznych w 1923 roku; Piłsudski był kilkakrotnie ministrem spraw wojskowych, sprawował urząd Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza, od 1920 roku miał najwyższy wojskowy stopień Pierwszego Marszałka Polski⁴. Byli liderami ugrupowań politycznych, bądź ideotwórczych środowisk, które współorganizowali i następnie kierowali nimi. Dmowski powołał do życia Narodową Demokrację

⁴ Z bogatej biografistyki zob.: A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 2012; J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966, Wilno – Londyn – Warszawa*, Warszawa 1987; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Warszawa 1999; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Warszawa 1997; R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Warszawa 1997.

wraz z jej licznymi strukturami politycznymi, społecznymi, oświatowymi, kulturalnymi. Piłsudski współtworzył krajowe struktury Polskiej Partii Socjalistycznej, by następnie rozwijać bogatą działalność niepodległościową, która w suwerennej Polsce przybrała charakter pracy państwowej. Mackiewicz należał do Stronnictwa Prawicy Narodowej, łącząc idee konserwatystów krakowskich z działalnością zachowawców wileńskich. Tworzyli grono wyrazistych polityków o jednoznacznie określonych poglądach. Wspomniana reprezentatywność dotyczyła także nurtów ideowych, których byli przedstawicielami, obejmując niemal pełny zakres aksjologii politycznej z uwzględnieniem myśli narododemokratycznej (Dmowski), konserwatywnej (Mackiewicz), socjalistycznej, niepodległościowej, państwowej (Piłsudski). Każdy z nich w trakcie działalności politycznej używał nazwy *publicysta* na określenie formy własnej pracy publicznej. Mieli zatem świadomość swojego statusu w czynnościach komunikacyjnych na poziomie nadawcy i transmittera komunikatów politycznych ujętych w postać publicystyki prasowej.

Trzej wybrani do analizy politycy-publicyści współorganizowali system prasowy w Polsce. Doświadczenie zdobywali podczas powoływania do życia periodyków politycznych, kierowania zespołami redakcyjnymi, pisania i drukowania tekstów na łamach ważnych dla odbioru publicznego czasopism, z którymi byli identyfikowani. Politycznym atrybutem Dmowskiego stał się ideotwórczy miesięcznik „Przegląd Wszechpolski”, organ prasowy Narodowej Demokracji. Publicystyka czasopisma przyczyniła się do wytworzenia ruchu wszechpolskiego w kraju oraz środowiskach wychodźczych. Podstawę ideową stanowiły wartości, takie jak: naród, państwo narodowe, tożsamość narodowa, kultura narodowa⁵. Piłsudski współorganizował edycję „Robotnika”, konspiracyjnego czasopisma Polskiej Partii Socjalistycznej. Wydawał i redagował pismo na Wileńszczyźnie, a po dekonspiracji w Łodzi. Na łamach pisma propagowano idee socjalistyczne, antykapitalistyczne, antyobszarnicze⁶. Natomiast Mackiewicz był założycielem zachowawczego dziennika „Słowo”, wydawanego w Wilnie, ale mającego ogólnopolską popularność⁷. Profil ideowy dziennika obejmował kwestie monarchizmu, konserwatyzmu, ideologii ziemiańskiej, mocarstwowości. Procesowi tworzenia ośrodków prasowych, dobierania pracowników, zabiegania o źródła finansowania periodyku towarzyszyła troska o kolportaż, a więc o żywy odbiór przez czytelników. Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski uczestniczyli w procedurze kształtowania standardów pracy dziennikarskiej, zdobywali wiedzę o sposobach uprawiania publicystyki, o sile jej oddziaływania, ponieważ ich twórczość była reprodukowana w prasie lokalnej, regio-

⁵ T. Koziełto, *Oblicze ideowo-polityczne „Przeglądu Wszechpolskiego” 1922–1926*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886–1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, s. 85–110.

⁶ W. Mich, „Na pohybel obszarnikom”. *Antyziemiańskie publikacje „Robotnika” w latach 1919–1926*, [w:] *Anachroniczna kasta czy nowocześni obywatele? Problematyka ziemiańska na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, W. Mich, Lublin 2009, s. 151–168.

⁷ M. Wojtacki, „Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza. *Dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939. Monografia pisma*, Toruń 2009.

nalnej, bądź środowiskowej w kraju oraz środowiskach polonijnych⁸. Poza nadmienionymi organami prasowymi od początku aktywności politycznej współpracowali z innymi periodykami, również spoza własnego kręgu ideowego, kształtując sferę medialnego wpływu na przestrzeń polityczną w Polsce.

Mimo różnych ścieżek kariery zawodowej i odmiennego pozycjonowania rynku prasowego sumarycznie wszyscy wzięci pod uwagę twórcy prasowi kształtowali model jedności dwóch kategorii: polityka-publicysty oraz publicysty-polityka. Podobieństwo dotyczyło sytuacji, w której każdy z nich odbył drogę od pracy publicystycznej do działalności politycznej, która nie wpłynęła na modyfikację formy ekspresji, ponieważ Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski, nawet podejmując eksponowaną rolę polityczną, kontynuowali ścisłą więź z prasą. Można też dostrzec, że wraz z rozwojem nowych form pracy publicystycznej wzrastała liczba nośników ich aktywności pisarskiej, ale też zwiększał się katalog form komunikacyjnych stworzonych przez polityka-publicystę. Za przykład niech posłuży twórczość: 1) literacka Dmowskiego, który pod pseudonimem Kazimierza Wybranowskiego wydał powieści: *Dziedzictwo* oraz *W połowie drogi*, 2) historyczna – Piłsudski napisał dzieło o charakterze rozprawy historycznej *Rok 1920*, 3) biograficzna i krytycznoliteracka Mackiewicza, który zajął się dziejami króla Stanisława Augusta oraz dorobkiem pisarskim Fiodora Dostojewskiego⁹.

Podmiotowość polityka-publicysty wyrażała się w jego samodzielności w kwestii wyboru gatunku prasowego, tematyki, środków wyrazu przy jej realizowaniu. Materiały źródłowe miały charakter tekstowy, a nie ikoniczny¹⁰. Tekstualność dyskursu była naturalnym efektem pisarskiej aktywności Dmowskiego, Piłsudskiego, Mackiewicza, którzy werbalizowali przekaz komunikacyjny, publikując przemyślenia w wydawnictwach książkowych i prasowych. Tekst prasowy można pojmować jako zorganizowany ciąg sensów, a jego kompozycja sprzyja dokonaniu weryfikacji i rewizji źródła z zachowaniem klasycznej formuły „trzech jedności”: autora (kto się wypowiada?), odbiorcy (do kogo kierowana jest wypowiedź?), treści (o czym jest wypowiedź?)¹¹. Tekstualność wypowiedzi polityka stanowiła odzwierciedlenie sytuacji komunikacyjnej w jakiej się znalazł, odpowiednich dla niej relacji, celów i zadań. Uwidaczniały się kompetencje dyskursywne polityka-publicysty uprawiającego pisarstwo faktograficzne, konkretne, bazujące na jednoznacznie

⁸ Przykładowo publicystyka Dmowskiego z prasy centralnej była przedrukowana przez periodyki prowincjonalne, zob.: M. Dajnowicz, *Publicystyka polityczna „Kuriera Białostockiego” i „Kuriera Białostockiego ABC”*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji*, t. 4, *Prasa lokalna, regionalna, środowiskowa*, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2013, s. 163.

⁹ Zob.: E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010, s. 322–339; J. Jaruzelski, op. cit., s. 275–276.

¹⁰ Tekst oznacza przekaz pisany lub oralny tworzący skończony lub nieskończony ciąg zdań lub jedno zdanie (bądź wyrażenie w funkcji zdania), związany z określonym gatunkiem, funkcją i strukturą semantyczną ponadzdaniową, A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 9.

¹¹ Zdaniem teoretyka komunikacji społecznej – *dyskurs może być utożsamiany z wypowiedzeniem*, B. Ollivier, op. cit., s. 388.

określonym systemie wartości¹². Teksty polityków-publicystów charakteryzowała: 1) autosemantyczność przy możliwości uzależnienia od politycznego kontekstu, 2) skończoność i integralność treści, 3) konstrukcja ramowa, 4) ciągłość, 5) retrospekcja.

Podmiotowy charakter publicystyki był wzmocniony przez typ narracji będącej pochodną postawy ideowej polityka-publicyisty oraz jego systemu wartości. Dominantę stanowił narrator auktorialny, dla którego „ja” było przedmiotem kreacji, miało charakter wypowiedzi kompetentnej, artykułowanej przez osobę panującą nad obrazowaniem zdarzeń współczesnych i przeszłych¹³. Nie było wątpliwości, że Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski pisali o sobie, o własnych przemyśleniach czy sposobie oglądu świata, wzbogacając publicystykę o elementy memuarystyczne. Dzięki temu zabiegowi w sposób naturalny narrator był utożsamiony z autorem. Jego zadanie polegało na przekonaniu czytelnika do słuszności wywodów publicystycznych. Chętnie wykorzystywano motywy polemiczne z obiegowymi poglądami, a powodem polemiki były kwestie aktualne, ale z uwzględnieniem przeszłości. Nie ukrywano nacechowania ideologicznego ani nie kamuflowano subiektywnego charakteru formułowanych ocen i głoszonych opinii. Komentarze były jednoznaczne, a nawet autorytatywne, a więc bez możliwości dopuszczenia innego oglądu obiektu poddawanego wartościowaniu. Autorzy na ogół podpisywali teksty nazwiskami, ale była też pewna grupa materiałów publicystycznych sygnowanych kryptonimami lub pseudonimami o łatwym dla czytelnika rozwiązaniu, szczególnie gdy Dmowski podpisywał się jako „R. Skrycki” lub „Sk.”, a Mackiewicz występował jako „Cat”.

Publicystyka autobiograficzna i biograficzna

W dziejach prasy ukształtowały się wzorce gatunkowe podlegające wprawdzie ewolucji, ale też zachowujące niejaką stałość definicyjną. Typologia, zgodnie z którą w piśmiennictwie prasowym wyróżnia się gatunki informacyjne oraz gatunki publicystyczne, pozostaje nienaruszalna, mimo jej umowności. Podczas definiowania pojęcia „gatunek publicystyczny” można uznać, że *jest narzędziem porozumiewania się ludzi w określonych sytuacjach społeczno-kulturowo-historycznych*, ale też spożytkować następujące wyjaśnienie: *gatunki tworzą się, zmieniają, zanikają wraz z ewolucją relacji podmiotowo-sytuacyjnych i potrzeb społecznego komunikowa-*

¹² W literaturze przedmiotu wyróżnia się siedem kryteriów tekstowości: komunikatywność, koherencję, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność, intertekstowość, R. A. de Beaugrande, W. U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990, s. 24-29.

¹³ Publicyści-praktycy mogą niekiedy dezaprobować ten styl narracji i uznać za błąd, *szkodliwą manierę, przejaw narcyzmu i pewnego rodzaju infantylności autora*. (...) *Czasami tylko w wyjątkowych wypadkach bardzo znanych autorów można taką formę uznać za uzasadnioną*, J. Baczyński, M. Janicki, *Publicystyka w prasie. Jak chleb z ekstraktem*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010, s. 606.

nia¹⁴. Wykorzystanie wiedzy genologicznej skłaniało do sięgania po kategorię tekstów niefikcyjnych, zachęcało do podejmowania rodzajowo-gatunkowych analiz rozmaitych utworów autorstwa konkretnych polityków. Politycy-publicyści na ogół korzystali z gatunków użytkowych o sprawdzonej wartości popularyzatorskiej. Preferowali artykuły prasowe, w tym analityczne i komentatorskie, zadawalając się formą *klasyczną i najczęściej stosowaną*¹⁵.

Politycy tworzyli publicystykę biograficzną, która dawała możliwość przedkładania czytelnikom wiedzy o motywach własnego postępowania politycznego, o okolicznościach podejmowania decyzji prywatnych, ale o doniosłości publicznej. Narrator jawił się jako osobowość twórcza, wykorzystująca konkretne doświadczenia, które uwiarygodniały konstatacje publicystyczne. Subiektywizm był dopuszczalny i akceptowany z uwagi na specyfikę wypowiedzi spersonalizowanej, pełnej refleksji o życiu osobistym autora. Autor dzielił się z czytelnikiem własnymi przeżyciami i na ich tle pojawiającymi się przemyśleniami, które są na tyle istotne, że przyciągają uwagę odbiorcy. Interesujący przykład stanowił tekst Piłsudskiego *Jak stałem się socjalistą*, opublikowany w 1903 roku przez lwowskie czasopismo „Promień”, przeznaczone dla postępowej młodzieży¹⁶. Był odpowiedzią na ankietę, w której respondenci wypowiadali się na temat motywów podejmowania działalności socjalistycznej¹⁷.

Piłsudski użył różnorodnej argumentacji celem wyjaśnienia powodów podjęcia działalności socjalistycznej. Odnosił się do tła społeczno-kulturowego, pisał o modzie, a nawet *epidemii socjalizmu* obecnej w kręgach młodych Polaków. W jego wywodzie objawiły się informacje osobiste, gdy sięgnął do własnego rodowodu, nadmieniając o pochodzeniu ze szlacheckiej rodziny o starożytnym rodowodzie i przypominając pozycję kategorii *Bene natus et possessionatus*. Wspominał o randze wychowania domowego, o roli rodziców w kultywowaniu pamięci o powstaniu

¹⁴ H. Grzmil-Tylutki, *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków 2007, s. 4. Gatunek jest modelem komunikacyjnym i przyjęcie określonego wariantu zależy w istocie od tego, jaka sytuacja komunikacyjna leży u podstaw intencji pisarskiej, R. Cudak, *Genologia i literatura współczesna. Prolegomena*, [w:] *Polska genologia. Gatunek w literaturze współczesnej*, red. idem, Warszawa 2009, s. 30. Wypada się zgodzić z konstatacją, że każdy gatunek prasowy odznacza się określoną skalą paradoksów, wyznaczoną przez zbiór wariantów wzorca gatunkowego oraz relacje między poszczególnymi komponentami wzorca, M. Wojtak, *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*, Lublin 2015, s. 52.

¹⁵ J. Baczyński, M. Janicki, *Publicystyka w prasie. Jak chleb z ekstraktem*, [w:] *Biblia...*, s. 606; M. Wojtak, op. cit., s. 45-61; K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, *Rodzaje i gatunki dziennikarskie. Próba ustaleń genologicznych*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, J. Snopek, W. Furman, *Prasowe gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2014, s. 9-31.

¹⁶ Miesięcznik „Promień” wychodził we Lwowie w latach 1899–1912. W podtytule miał zapis: *Pismo postępowej młodzieży polskiej*, potem odpowiednio: *Pismo polskiej młodzieży socjalistycznej*, od 1908 roku: *Pismo poświęcone sprawom młodzieży szkolnej*, a rok później: *Pismo kształcącej się młodzieży polskiej*.

¹⁷ J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą*, „Promień” 1903, nr 8-9, s. 342-348. Tekst był wznawiany w postaci broszury opatrzonej adnotacją: *Wspomnienia młodości Marszałka Józefa Piłsudskiego, ogłoszone przed laty w piśmie młodzieży socjalistycznej, są cennym przyczynkiem do charakterystyki Wielkiego Odnowiciela Polski*, zob. J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą?*, Warszawa 1926, s. 2.

styczniowym, o poszanowaniu romantycznej literatury polskiej, szczególnie Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Duży fragment wypowiedzi prasowej został poświęcony własnym doświadczeniom, przeżyciom, emocjom i ocenom. Pisał o fascynacji historią świata antycznego oraz dziejami Napoleona Bonaparte. Wątki osobiste przeplatały się z politycznymi. Na podstawie opisu sytuacji, w jakiej się znajdował pod zaborem rosyjskim, można było zauważyć okoliczności kreowania stereotypu Moskala. W interpretacji Piłsudskiego był to *tajdak i złodziej, szumowina, barbarzyńca*. W skrajnym obrazie Rosji i Rosjan uwidoczniła się trauma z czasów nauki w wileńskim gimnazjum, gdzie polską młodzież poddawano bezwzględnej russyfikacji. Użył słów o jednoznacznej konotacji, gdy wspominał uczucia niewolnika, pisał o wstydzie, upokorzeniu, gniewie jaki towarzyszył jego młodości.

Odpowiedni fragment tekstu był poświęcony wyjaśnieniom powodów, dla których Piłsudski zdecydował się zostać socjalistą. Przedłożył informację o stanie podziałów ideowych, strukturalnych, operacyjnych. Wskazał na istnienie dwóch nurtów socjalizmu z udziałem Polaków, a więc socjalizmu warszawskiego (międzynarodowego) oraz socjalizmu petersburskiego (antyburżuazyjnego, anarchistycznego, samorządowego), w którym widział miejsce dla bojowników o wolną Polskę. Przypominał o pobycie na zesłaniu na Syberii, podawał konteksty własnych przemyśleń na temat wyboru drogi politycznej. Wśród lektur, którym się oddawał, wymienił publicystykę *narodniczystwa*, informował też, że przeczytał po rosyjsku *Kapitał* Karola Marksa. Wiedza historyczna i obserwacja współczesnego życia politycznego utwierdzała go w przekonaniu o konieczności prowadzenia czynnej walki z zaborcą. W warstwie ukonkretnionej odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule artykułu prasowego odniósł się do spraw praktycznych, gdy ocenił, że w procesie jego dojrzenia do działalności politycznej ważną rolę odegrała praca samokształceniowa oraz doświadczenie organizatorskie konspiratora, jakie zdobył przy wydawaniu piśmiennictwa hektografowanych. Natomiast w sferze ideowej dawał młodym czytelnikom „Promienia” jednoznaczną wskazówkę w kwestii ścisłego powiązania socjalizmu z myślą niepodległościową i działaniem na rzecz suwerennej Polski.

W artykule autobiograficznym uwidoczniły się zagadnienia przynależności pokoleniowej z uwzględnieniem orientacji ideowej i politycznej. Czytelnik otrzymał możliwość obcowania z podmiotowym przeżywaniem problematyki epoki historycznej. Piłsudski postąpił zgodnie z regułami literatury dokumentu osobistego, w której uzewnętrzniają się trzy podejścia autorskie: 1) dawanie świadectwa, 2) wyznawanie spraw, którymi żył twórca publicystyki, 3) pobudzanie odbiorców do szczególnych rozważań o podmiocie politycznym¹⁸. Spożytkowanie przez Piłsudskiego własnego życiorysu odbywało się w kontekście spraw politycznych. Akcenty autobiograficzne sprzyjały przybliżeniu czytelnikowi postaci polityka, jego spo-

¹⁸ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwa, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 7-8. *Nasz wgląd w dokumentarne zapisy (...) jest przekroczeniem linii granicznych między prywatnym a publicznym w podwójnym rozumieniu: z jednej strony strategie interpretacyjne oswajają intymność tekstów (...), z drugiej te naznaczone dystansem i obwarowane naukowym aparatem spotkania z intymnością nie unieważniają podmiotowej lektury*, M. Ładoń, *Wstęp*, [w:] *Zamieranie fikcji*, red. M. Czermińska, G. Olszański, Katowice 2014, s. 11.

sobu myślenia, trybu działania. Pakt biograficzny pozwalał na stosowanie publicystycznych chwytów, jak linearność wypowiedzi, prostota językowa, obrazowość opisu świata.

Sygnalizowana uprzednio kwestia występowania sprzężenia zwrotnego w publicystyce znalazła oddźwięk w twórczości Dmowskiego. Tekst Piłsudskiego inspirował go do napisania artykułu *Historia szlachetnego socjalisty*, opublikowanego na łamach październikowego numeru „Przeglądu Wszechpolskiego” w 1903 roku. Od pierwszych zdań *Historii...* Dmowski ustalał relacje z odbiorcą, określił własne stanowisko w sprawach politycznych, zaznaczając dążność do uczciwego i sprawiedliwego traktowania politycznych rywali. Informacja zawarta w podtytule, czyli *Przyczynek do psychologii politycznej społeczeństwa polskiego*, wskazywała na gotowość do uogólnienia treści politycznych zawartych w artykule. Do czytelnika kierował jednoznaczna informację o tym, że bohaterem jego wypowiedzi prasowej był Piłsudski. Zastrzegał, że *uważalibyśmy to sobie za wielkie ubliżenie, gdybyśmy mu dlatego, że jest naszym przeciwnikiem politycznym, nie przyznali wyjątkowych przymiotów moralnych, jakimi jest niewątpliwie obdarzony*¹⁹. Najpierw nakreślił tło, odnosząc się do typologii postaw politycznych Polaków pod zaborami, szczególnie krytycznie oceniał członków ugrupowań socjalistycznych, widział w nich obcość aksjologiczną, etyczną, nawet estetyczną. Doceniał ideały socjalistyczne, natomiast negował środki polityczne służące socjalistom do realizacji celów politycznych²⁰.

Kompozycja artykułu sprawiła, że znaczna jego część była poświęcona sprawom ogólnym, dopiero począwszy od szóstej strony tekstu pojawiły się informacje o Piłsudskim. Dmowski nieustannie przywoływał wypowiedzi „szlachetnego socjalisty”, zestawiając kontrapunktowo jego przeżycia z okolicznościami wyboru opcji politycznej. Oceniał go w kontekście z innymi działaczami socjalistycznymi: *Na tym tle masy socjalistów z urodzenia lub tradycji domowej dziwnie odbijają typy normalne, z instynktami zdrowymi, cywilizowanymi, posiadające w silnym stopniu to, co jest najważniejszą bodaj zdobyczą cywilizacji, mianowicie głębokie poczucie łączności ze swym społeczeństwem, a jednak trzymające się uparcie kierunku socjalistycznego*²¹. Podjął próbę projektowania alternatywnej biografii Piłsudskiego, przypisując przypadkowi wybór jego drogi politycznej. Uznał, że gdyby zamiast studiować w Charkowie podjął naukę w Warszawie, miałby możliwość wejścia

¹⁹ Sk. [R. Dmowski], *Historia szlachetnego socjalisty. Przyczynek do psychologii politycznej społeczeństwa polskiego*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, nr 10, s. 763.

²⁰ Podkreślał znaczenie odrębności etnicznej uczestników ruchu socjalistycznego. Pisał: *nie moglibyśmy zrozumieć tej szlachetności w celach i podłości w środkach, gdybyśmy nie pamiętali, że poza tymi dążeniami do uszczęśliwienia ludzkości stoją w ogromnej liczbie obce naszemu cywilizowanemu społeczeństwu typy psychiczne*, R. Dmowski, op. cit., s. 763; zob.: R. Wapiński, *Piłsudski kontra Dmowski*, [w:] C. Evans, *Wielkie nienawiści w historii świata*, tłum. A. Januszewska, Warszawa 2001, s. 55 i n.

²¹ Sk., *Historia szlachetnego socjalisty. Przyczynek do psychologii politycznej społeczeństwa polskiego*, „Przegląd Wszechpolski” 1903, nr 10, s. 763.

w struktury Narodowej Demokracji²². Mimo gestów szacunku dla adwersarza, lider Narodowej Demokracji do swoich odbiorców kierował jednoznaczny sygnał, w którym nie było wątpliwości w kwestii różnic ideowych. Wyjaśniał, że brakowało płaszczyzny, na której mógłby się spotkać z egzaltowanym socjalistą mającym *marzenia o walce z Moskalami*²³. Starannie dbał o to, by czytelnik otrzymał kompletną wiedzę o prymarnie traktowanych wartościach narodowych, egoizmie narodowym i etyce narodowej, które – jego zdaniem – powinny znajdować się w programie nowoczesnych ugrupowań politycznych i znajdować oddźwięk w poczynaniach „szlachetnych” jednostek ludzkich.

Innego rodzaju inspirację twórczością Piłsudskiego można odnaleźć w dorobku publicystycznym Mackiewicza, który składał wielokrotnie deklaracje, że był admiratorem Marszałka i jego polityki. W 1924 roku, gdy Piłsudski odsunął się od czynnego uprawiania polityki, opublikował w „Słowie” artykuł *Literacka egzegeza rozkazu*. Kanwą tekstu, który nazwał niepolitycznym, był rozkaz Piłsudskiego z nagłówkowym zapisem *Żołnierze*. Treść rozkazu została przytoczona w całości, by czytelnik miał dostępny materiał poddany analizie publicystycznej. Mackiewicz, rozpoczynając interpretację tekstu, podał parę istotnych wskazówek co do pobudek podjęcia tematu. Zwrócił uwagę na kilka typów więzi z Piłsudskim, pisał o związku terytorialnym *nas, Polaków północnych*, o wspólnocie tradycji literackich (Adam Mickiewicz, Eliza Orzeszkowa), o stosunku do tradycji wojskowości rosyjskiej²⁴. W jego interpretacji Piłsudski miał powody do tego, by interesować się armią wroga. Zadając pytanie – *Ciekawe, gdy Piłsudski ukrywał się po mieszkaniach konspiracyjnych i kiedy za ciemnym oknem grzmiąca orkiestra wojskowa moskiewska, to czy miał do tych batalionów przechodzących tylko głuchą nienawiść niewolnika, czy też budził w nim ten widok zainteresowanie przyszłego wojskowego?* – sugerował odpowiedź drugą, ponadto sięgał do własnych wspomnień, uznając, że były wspólne pokoleniu Polaków w czasach zaborów. Dokonywał zatem reinterpretacji poglądu o rusofobii Piłsudskiego, wskazując jej wybiórczy charakter, oraz umacniał legendę *pierwszego wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej*.

Tekst Mackiewicza był wielowątkowy po to, by odpowiednio zdiagnozować wartość rozkazu. Znalazły się w nim odniesienia do żołnierskiej śmierci, pojawiły się wzmianki o męstwie w kontekście maskulinizmu (*Nie wierzę w mężczyzn, którzy nie szukają brawury przeciw śmierci*). Publicysta, zgodnie z tytułem artykułu, dokonał analizy materiału źródłowego pod względem walorów literackich, wykorzystał motywy lirycznych porównań (*Jedna siostrzyca nasza. Jest nią śmierć*). W artykule przewinęły się postaci literatów, których publicysta uznał za ważnych dla uzasadnienia swojego stanowiska w kwestii talentu pisarskiego Marszałka. Wspo-

²² Pisał, że w owej właśnie dobie wśród młodzieży warszawskiej kiełkował nowy ruch narodowy, połączony ze zwrotem do ludu (...), ruch, który pod nazwą demokratyczno-narodowego przybrał dziś tak szerokie rozmiary. Szkoda, bo człowiek ze skłonnościami p. Piłsudskiego byłby tam znalazł o wiele odpowiedniejszą dla siebie atmosferę moralną, a przy swych zdolnościach i dzielnym charakterze byłby w tym ruchu niepoślednią rolę odegrał. Ale los chciał utrzymać nadal p. Piłsudskiego w egzotyzmie politycznym, *ibidem*, s. 769.

²³ *Ibidem*, s. 767.

²⁴ Cat [S. Mackiewicz], *Literacka egzegeza rozkazu*, „Słowo” 1924, nr 170, s. 1.

minał Stefana Żeromskiego i Herberta George'a Wellsa, nadmieniał o Napoleonie Bonaparte, przywołał fragment wypowiedzi księcia Trubeckiego, który był carskim *ghostwriterem*, przygotowującym treść odezwy imperatora. Nawiązania literackie służyły pokazaniu umiejętności Piłsudskiego w sferze posługiwania się metaforą: *Styl i język Piłsudskiego jest niesłychanie sugestywny, (...) Piłsudski myśli kategoriami historycznymi. I w jego umyśle historia to szlaki wojen, szlaki szczęścia i nieszczęścia pokoleń i narodów*. Publicysta wykorzystał wątek biograficzny, zwracając uwagę na obrazowość wypowiedzi Marszałka, wykorzystał cytaty *Gdy młode państwo ząbkowało jak małe dziecko (...)*, co miało przypomnieć czytelnikom, że był ojcem dwóch małych córek. Jednak artykuł, mimo wspomnianego wyżej zastrzeżenia, miał wymowę polityczną z jednoznacznie określonym planem przypomnienia czytelnikom o tym, kto jest bohaterem Polski: *Piłsudski jest człowiekiem odważnym. Nie przemyka oczu, gdy przed nim stanie niebezpieczeństwo*²⁵. Publicysta wiedział też, że tekst zamieszczony w popularnej gazecie stanie się przedmiotem rozważań w wielu środowiskach politycznych, intelektualnych, kulturalnych²⁶. Zmierział do przypomnienia, że Piłsudski, mimo odsunięcia się od czynnego uprawiania polityki, pozostawał w centrum zainteresowania liderów opinii, do jakich zaliczał się Mackiewicz.

Artykuł Piłsudskiego *Jak stałem się socjalistą* przynależał do dyskursu mityzującego, dając asumpt do tego, by wysoko ocenić perswazyjną funkcję prasy. Publicystyczna autodeklaracja umożliwiała kreowanie i umacnianie legendy polityka, który wypracował program dojścia do niepodległości Polski. Z kolei Dmowski i Mackiewicz, aczkolwiek każdy z innych pobudek ideowych, sporządzili biograficzne teksty publicystyczne o charakterze mitograficznym. Użyli życiorysu Piłsudskiego do pokazania kim był (w interpretacji Mackiewicza) lub kim mógł się stać (w ocenie Dmowskiego) bohater ich refleksji. Celowo stosowana formuła fragmentarycznej narracji odzwierciedlała ich poglądy usytuowane na gruncie konkretnych norm politycznych.

Publicystyka sylwiczna

Spośród innych gatunków publicystycznych, które były spożytkowane przez polityków, warto zwrócić uwagę na reportaż, list otwarty, list polemiczny, artykuł wstępny. Za przykład dwóch pierwszych materiałów prasowych mogły posłużyć utwory Dmowskiego. W 1904 roku na łamach lwowskiego dziennika „Słowo Polskie” opublikował reportaż *Wśród jeńców Japonii*, dając dowód świadomości genologicznej²⁷. O cechach gatunkowych świadczyły: dobór aktualnej tematyki, rzeczowość wywodu autorskiego, gotowość do ścisłego posługiwania się faktografią,

²⁵ Ibidem.

²⁶ Zob. W. Mich, *Inteligencja w publicystyce „Słowa” (1922–1939)*, [w:] *Elita narodu czy biurokratyczna kasta? Problematyka inteligencji na łamach prasy w Polsce od końca XIX stulecia do 1939 roku*, red. E. Maj, M. Wichmanowski, Lublin 2012, s. 56-60.

²⁷ R. Dmowski, *Wśród jeńców Japonii*, cz. 1, „Słowo Polskie” 1904, nr 416, s. 1.

inklinacja do wkomponowania w tekst wypowiedzeń o przebiegu wyprawy, ponieważ akcja reportażu na ogół toczy się w innej przestrzeni, niż stały pobyt publicysty. Dmowski zastosował delimitatory: *Z góry postanowiłem sobie nic z tej podróży do kraju nie pisać (...), Kiedy przed podróżą zabrałem się do studiowania poważniejszej literatury (...), Otrzymawszy pozwolenie i wskazówki na drogę, udałem się do Matsuyamy (...)* W materiale publicystycznym podał konkretne informacje o sobie i własnych wrażeniach i odczuciach: *spędziłem przeszło tydzień wśród żołnierzy Polaków, ci biedacy, których widziałem (...), to tylko niedobitki pułków.* Informował o środkach lokomocji, dzięki którym dotarł do celu wyprawy (*od Tokio jechaliśmy koleją (...)* z Kobe zaś statkiem) i czasie trwania podróży (*jechaliśmy 26 godzin, (...)* z Kobe 18 godzin). Wyprawę odbył w towarzystwie urzędnika z japońskiego ministerstwa spraw zewnętrznych. Temat zasadniczy był uzupełniony o informacje dotyczące otoczenia. Dmowski opisywał krajobraz, gdy podziwiał *jedno z najbardziej malowniczych mórz świata, dzięki mnóstwu wysepek rozszanych po jego powierzchni*²⁸.

Zauważalna była istotna cecha reportażu w postaci zrozumiałości przekazu na poziomie najprostszych spraw, ale też na etapie uogólnień, a nawet niedopowiedzeń związanych z ograniczeniami cenzorskimi. Dmowski odniósł się do spraw bytowania jeńców polskich w Japonii, ale też podjął próbę syntetyzowania spraw, które opisywał. W sferze przekazu publicystycznego, bazując na losie jeńców, umieścił kwestię tożsamości narodowej, poczucia więzi z językiem ojczystym, z wyznaniem religijnym, z pamięcią o Polsce. Posłużył się obrazowaniem zdarzeń, w których uczestniczył, wywołując wzruszenie czytelników, gdy opisał powitanie z jeńcami i ich reakcję na katolickie pozdrowienie *Niech będzie pochwalony (...)* Odnotował, że *twarze się od razu rozjaśniły. Z tego prostego powitania dowiedzieli się więcej, niż z długiej, urzędowej introdukcji*²⁹. W reportażu znalazły się też pozytywne opinie o narodzie japońskim, jego stopniu zorganizowania wewnętrznego i trybie umacniania państwa narodowego³⁰. Potwierdzały fascynację Dmowskiego narodem japońskim, kulturą polityczną z jej antyindywidualizmem i centralizmem politycznym, a także ze zdolnościami osobistymi Japończyków, jak pracowitość i skromność życia³¹.

²⁸ Ibidem, s. 2.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Czytelnicy otrzymali jego deklarację: *Do Japonii wybrałem się przede wszystkim po to, żeby dowiedzieć się czym jest ten naród, który dziś wprawia w podziw świat cały, co wniesie on na widownię międzynarodowej polityki.*

³¹ Rozważając kwestię znalezienia zatrudnienia dla jeńców, konstatował, że *w Japonii rąk do pracy nie brak, praca jest tania, wreszcie jest mało takich prac, w których Europejczyk nie ustępuje Japończykowi*, R. Dmowski, *Wśród jeńców Japonii*, cz. 2, „Słowo Polskie” 1904, nr 418, s. 2. Treść reportażu konweniowała z *Dopełnieniami*, które weszły w skład kolejnej edycji manifestu politycznego *Myśli nowoczesnego Polaka*, nazwanego katechizmem narodowców polskich, zob. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Kraków 1907. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że pierwodruk miał miejsce w „Przeglądzie Wszechpolskim”, na którego łamach ukazywał się w odcinkach w 1902 roku. Utwór był sygnowany pseudonimem R. Skrzycki.

Wspomniana sprawa świadomości genologicznej ujawniła się także przy innym tekście Dmowskiego *List otwarty*, którego tytuł oznaczał, że przywódca Narodowej Demokracji potrafił posługiwać się zróżnicowanymi gatunkowo narzędziami publicystyki politycznej³². Zużytkował specyficzną formę twórczości medialnej dla nagłośnienia okoliczności ataku fizycznego, jakiego doświadczył 30 czerwca 1911 roku na ulicy w Warszawie. Podkreślić tu należy szybkość reakcji polityka na stan, w jakim się znalazł i aktualność tematyki komunikatu politycznego zawartego w materiale prasowym. Tekst był niewielkich rozmiarów, ale jego treść pozwalała czytelnikowi na wyobrażenie dynamicznej akcji ulicznej. W fabule listu znalazły się wzmianki o poczynaniach *dramatis personae*, czyli Dmowskim i napastniku. Akcja była wartka i obejmowała opis konkretnych czynów: napaść, ucieczkę agresora i gonitwę ofiary ataku. Autor listu nie pozostawiał wątpliwości w kwestii oceny zachowania napastnika, który podszedł do niego od tyłu i zadał cios. Następnie salwował się ucieczką, czym zasłużył na epitet *nikczemny tchórz*. List, poza tytułaturą, nie zawierał cech typowych dla epistolografii, ale dobrze uosabiał sylwiczną postać utworu publicystycznego.

Przykładem polemiki publicystycznej były listy Piłsudskiego do redaktora „Kuriera Porannego” z 1925 roku. Epistolografia należy do form hybrydowych obecnych w publicystyce prasowej, a twórczość publicystyczna Piłsudskiego była bogata w jej przykłady, ponieważ Marszałek chętnie korzystał z możliwości upublicznienia ważnych spraw państwowych. Odniósł się do kilku kwestii, w tym szczególnie do organizacji naczelnych struktur wojska polskiego oraz do sposobu archiwizowania materiałów dokumentujących przebieg wydarzeń w 1920 roku. Korespondencja dotycząca sprawy projektowania ustaw o organizacji najwyższych organów władztwa wojskowego w Polsce zawierała liczne uwagi na temat relacji między Piłsudskim a Władysławem Sikorskim, ministrem spraw wojskowych w latach 1923–1924. Czytelnik otrzymywał jednoznacznie negatywną opinię o projekcie ustawy i jej autorze. Użycie słów, jak *pospolite kłamstwa*, *plotki i obmowa* tworzyło odpowiedni klimat do oskarżeń pod adresem Sikorskiego, ale również w odniesieniu do sytuacji w Polsce, w której obserwował objawy degrengolady polityczno-moralnej. Fragment listu poświęcił swojej sytuacji, pisząc o intrygach i afrontach, jakie go spotykały³³.

Podobny styl wypowiedziania się zastosował w odniesieniu do Szefa Sztabu Generalnego Stanisława Hallera i jego wyjaśnień w sprawie trybu przechowywania dokumentacji źródłowej z okresu wojny z bolszewikami. List Piłsudskiego zawierał

³² R. Dmowski, *List otwarty*, „Gazeta Warszawska” 1911, nr 177, s. 1.

³³ *Dziwny ten system kłamstwa i niegrzeczności, którego tak często w tym państwie jestem obiektem, wprowadza – wyznaję – mnie nieraz w zakłopotanie, gdyż jest to natrętną muchą z chlewa, ociężale latającą koło głowy*, *List do redaktora „Kuriera Porannego” z dnia 12 sierpnia 1925 r.*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 8, Warszawa 1937, s. 210. Korespondencja miała elementy typowe dla sztuki epistolarnej, zawierała komponenty tytułarne: *Szanowny Panie Redaktorze* oraz delimitatory finalne: *Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku, z którym pozostaję, oraz słowa wdzięczności za umieszczenie mego listu w szanownym piśmie. Józef Piłsudski*. Dopelnienie stanowiły informacje o miejscu i dacie sporządzenia korespondencji: *Sulejówek, 12 sierpnia 1925 r.*

wzmianki o prywatnym piśmie Hallera do Marszałka oraz o jego oficjalnym komunikacie, upubliczonym przez Polską Agencję Telegraficzną. Różnice w zawartości obydwu tekstów dały asumpt do refleksji o uczciwości ich autora, o rozumieniu honoru żołnierskiego, o sumienności badań historycznych. Piłsudski nie zostawiał miejsca na sceptycyzm, gdy informował o dwulicowym, jego zdaniem, postępowaniu Hallera. Celowo przypomniał o tym, że podlegał służbowo Naczelnemu Wodzowi, pisał: *był moim – nie jakimś innym – szefem sztabu*. Wzmianka dawała czytelnikowi podstawę do refleksji na temat lojalności czy raczej jej braku wobec przełożonego. Piłsudski ponadto przedłożył dane o licznych, jak twierdził, przeinaczeniach i pomyłkach, a nawet o fałszerstwach, gdy informował o odkryciu, że jeden z dokumentów *był sfabrykowany dla zwaleni win i błędów (...) na mnie*³⁴. Krytykował Biuro Historyczne za niefrasobliwe traktowanie materiałów źródłowych, które powinny potwierdzać bezbłądność dowodzenia kampanią wojenną przez Naczelnego Wodza.

W treści listów polemicznych wprowadzona została dwojaka narracja: w pierwszej oraz w trzeciej osobie. Zdaniom z podmiotowym „ja” towarzyszyły wypowiedzenia z zaimkiem „on”, czyli Naczelnik Państwa oraz Naczelnny Wódz. Piłsudski zastosował ciągłość fabularną korespondencji, powołując się we wrześniowym liście na zawartość listu z poprzedniego miesiąca. Zastosował formułę intertekstualności, wykorzystał dokumentację autorstwa Hallera, by go zdyskredytować w odbiorze publicznym. Natomiast dla czytelnika miał kilka nagród intelektualnych: 1) racjonalną – masz kontakt z profesjonalistą, 2) emocjonalną – czujesz, że z nim możesz więcej zyskać, 3) społeczną – jesteś w dobrym towarzystwie, 4) identyfikacyjną – odnajdujesz swoje miejsce na mapie politycznej. Odbiorca listów polemicznych Piłsudskiego aprobował jego poglądy polityczne, miał zatem dodatkowe profity w postaci poczucia dumy z jego działalności wojskowej i państwowotwórczej, ale też zyskiwał satysfakcję z uczestnictwa w polemice odzwierciedlonej w epistolografii prasowej.

Natomiast przykładowe artykuły wstępne można odnaleźć w twórczości Mackiewicza, który – wedle gatunkowej definicji – pisał je zgodnie z *intentio auctoris* zespołu redakcyjnego. Autorem był redaktor naczelny, a motyw przewodni pozostawał w ścisłym związku z profilem ideowym pisma. Ilustrację stanowił tekst *Naczelnik Rzeczypospolitej* w dzienniku „Słowo” w 1922 roku³⁵. Mackiewicz skrytykował w nim republikańską formę państwa, a rozważania o krótkiej i płytkiej tradycji republikańskiej oraz *tandetnych hasłach republikańskich* dawały publiczności nadzieję na szybkie jej zakończenie. Uznał, że nazewnictwo instytucji w niepodległej Polsce, jak *res publica* czy Naczelnik Państwa nie zamykały drogi do wprowadzenia monarchii. Jego zdaniem restytucja królestwa w Polsce była uzasadniona tradycją historyczną, rangą ustrojową, ceremoniałem: *Koronacja i udział Kościoła przy powoływaniu naczelnego przedstawiciela narodu, wprowadza czynnik moralny do*

³⁴ *List do redaktora „Kuriera Porannego” z dnia 1 września 1925 r.*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe...*, s. 214.

³⁵ *Cat, Naczelnik Rzeczypospolitej*, „Słowo” 1922, nr 12, s. 1.

życia narodu³⁶. Wyrażał tęsknotę za uroczystościami koronacyjnymi na Wawelu, widząc w nich symbol integrowania Polaków. Pisał, że monarchia daje stabilizację, łagodzi napięcia społeczne, pozwala na docenienie wybitnych osób mających odpowiednią pozycję rodową, bądź zasługi patriotyczne³⁷. Stosował argumenty polityczne, tłumacząc: *król jest instytucją ponadpartyjną* w odróżnieniu od prezydenta będącego przedstawicielem konkretnej partii politycznej. W ustroju republikańskim widział prąźródło różnego rodzaju patologii występujących w państwie, jak: partyjniactwo, zaciętrzewienie, korupcja. Negatywnie wypowiadał się o poziomie kultury politycznej w Polsce, nadmieniał o braku poszanowania najwyższych urzędników państwowych. Jednakże nie wymagał natychmiastowego wprowadzenia zmian ustrojowych, co więcej, unikał kategorycznego stwierdzenia, że tylko Piłsudski mógł dokonać restytucji monarchii. Złagodził wnioski finalne, przez co w konkluzji artykułu znalazło się stwierdzenie, że *nie mówimy o wprowadzeniu do Polski monarchii. Mówimy tylko o zmonarchizowaniu Rzeczypospolitej Polskiej. Polska powinna być państwem wolnym i praworządnym, ale dlatego też właśnie należy zmonarchizować urząd Naczelnika Rzeczypospolitej*³⁸. W ten sposób wypełniał wymogi zgodności ideowej z periodykiem, który powołał do życia i nadał mu niepowtarzalny charakter.

Dmowski, Mackiewicz, Piłsudski spożytkowali gatunki publicystyczne, które były przez czytelników rozpoznawane, ponieważ miały dość schematyczną postać, nawet w wersji sylwicznej. Niekoniecznie polityk-publicysta musiał zakładać istnienie świadomości genologicznej u odbiorcy, nie wymagał od niego posiadania wiedzy specjalistycznej. Natomiast – jak każdy autor publicystyki – zmierzał do przygotowania przekazu atrakcyjnego, w tym unikał monotonii formy i treści. Politycy-publicyści wykazywali się stosownymi kompetencjami intelektualnymi, wiedzą o mechanizmach rządzących wielką polityką. W licznych czasopismach drukowali teksty, formułując tezy i analizując dokumentację niezbędną do ich weryfikacji. Wykorzystywali tradycyjne strategie narracyjne polegające na okraszaniu tekstów cytatami zaczerpniętymi z innych materiałów publicystycznych, by wzmocnić wymowę własnego wywodu bądź polemizować z tezami zawartymi w wypowiedzi przywołanej *in extenso*. Umiejętnie beletryzowali zawartość publicystyki, używali poetyckich porównań, stosowali metaforykę, ale nie przekraczali granic konwencji gatunków prasowych.

³⁶ *Król ma się tak do prezydenta jak ślub kościelny do małżeństwa wpisanego do aktów gminnych, jak przysięga sakralna do weksla kupieckiego.*

³⁷ Dezaprobował ustawę o nieuznawaniu przez państwo polskie herbów rodowych. Uważał, że przyczyniła się do deprecjacji postaw propaństwowych, ponieważ nie doszło do wypracowania procedury rzetelnego przyznawania nagród państwowych. Jego zdaniem *nikt nie potrafi zrozumieć, stojąc na gruncie nagrody za patriotyzm i cnotę obywatelską, dlaczego orderów nie otrzymują wielcy politycy, np. ks. Zdzisław Lubomirski, Michał Bobrzyński, Roman Dmowski, a otrzymują je politycy znacznie mniejsi*, *Cat, Ordery i herby*, „Słowo” 4 I 1923, nr 2, s. 1.

³⁸ *Cat, Naczelnik Rzeczypospolitej*, „Słowo” 1922, nr 12, s. 1. Po kilku latach nadał w Piłsudskim widział spadkobiercę myśli monarchicznej. Uznał, że dążył do tego, *aby Polską rządziła władza jedna, a nie wiec partii rozmaitych*, S. Mackiewicz, *Zielone oczy*, Warszawa 1958, s. 17.

Podsumowanie

Każdy z wymienionych polityków uprawiał publicystykę prasową, wykorzystując do tego czasopisma o charakterze opiniotwórczym. Tworzyli teksty, które cechowała autonomiczność, naoczność i aktualność tematyki, ponieważ autor odsyłał do realnych osób, miejsc, wydarzeń. Autonomia w dużej mierze dotyczyła utworów z ograniczonymi zjawiskami implikatury. Teksty były spójne, poświęcone konkretnemu tematowi, tworzyły zamkniętą całość, ale z możliwością kontynuowania wątku. Wyróżnikiem była jedność nadawcy, gdyż polityk-publicysta miał cechy miarodajnego, pierwszoplanowego świadka spraw, które opisywał. Bohater-narrator dbał o wiarygodność i prawdziwość przekazu, o powiązanie wewnętrzne faktów, o rekonstrukcję świata przedstawionego. Odtwarzał obraz realnej rzeczywistości, w której aktywnie uczestniczył i opisywał.

W okresie dziejów prasy wyznaczonym ramami niniejszego opracowania dyskursywna przestrzeń polityczna w coraz większym stopniu podlegała polaryzacji i coraz bardziej stawała się polimorficzna. Badania prasoznawcze uwzględniające obecność polityka-publicysty pozwalały na uniwersalizację jego cech, doceniając umiejętność starannej budowy relacji z odbiorcami. W przekazie prasowym dbał on o: (1) repertuar tradycyjnych form gatunkowych, (2) spójność werbalnych przekazów, (3) podkreślanie konkretnych fragmentów i fraz, zaznaczanie kluczowych słów, (4) formułowanie wypowiedzi precyzyjnych i fachowych, (5) stosowanie kodów językowych, ale łatwych do odczytania, szczególnie w kręgu odbiorców o identycznym czy zbieżnym systemie wartości politycznych. Roman Dmowski, Stanisław Mackiewicz, Józef Piłsudski tworzyli kontrakt czytelniczy, którego celem było zidentyfikowanie cech dyskursu mającego dostarczyć i pogłębić wiedzę o narodzie, państwie, ustroju politycznym, ale nade wszystko o warunkach optymalizacji życia politycznego w czasach walki o niepodległość, a następnie w okresie rywalizacji o władzę w Polsce. Kontrakt był presupozycją przynależności nadawcy i odbiorcy do konkretnej sfery norm i zachowań politycznych, pozwalających na określenie stopnia wyobrażeń o rzeczywistości społecznej. W tym wymiarze dokonywał się proces angażowania odbiorcy w proces budowania świata zgodnie z konkretnym systemem wartości.